

# Normy, certyfikaty i inne demony

**Jerzy W. Sobstel**

CEN TC72/WG15  
CENELEC TC79/WG5  
PKN KT54, KT264

*Do 1 maja 2009 r. ze zbioru Polskich Norm musi zostać wycofana norma PN-E-08390-14:1993 Systemy alarmowe – Wymagania ogólne – Zasady stosowania. Stanie się to niezależnie od tego, czy do tego czasu zostanie opublikowana polska wersja językowa normy europejskiej, czy też w zbiorze Polskich Norm pozostanie PN-EN 50131-1:2007 z tekstem w języku angielskim. Zwykle takie wycofanie normy niezgodnej następuje znacznie wcześniej, np. po opublikowaniu odpowiedniej normy europejskiej metodą uznaniową.*

Kilka dni temu odwiedził mnie dyrektor jednej z firm produkujących urządzenia do transmisji alarmów. Przedstawił zalety swojego systemu oraz wspaniałe możliwości biznesowe, jakie on stwarza firmom monitorującym. Jednak pytanie o klasę oferowanego systemu transmisji alarmów oraz klasy systemów sygnalizacji włamania i napadu, z którymi może on współpracować wyraźnie wpędziło go w konfuzję. Ożywił się, gdy wspomniałem, że chodzi o klasy, o których mowa w Polskiej Normie PN-EN 50131-1:2007. Wyraźnie rozluźniony stwierdził, że normy to tylko teoria, a jego, jako praktyka, interesuje tylko rynek – a ten żadnych norm ani certyfikatów nie wymaga.

I pewnie ma rację, skoro sprzedaż idzie tak dobrze. W dokumentacji urządzeń tej firmy, dostępnej w Internecie, próżno by szukać odwołań do norm, certyfikatów, deklaracji zgodności czy też badań w akredytowanych laboratoriach. Najwyraźniej rynek tego nie wymaga. Przynajmniej na razie.

A tak przy okazji, mówiąc o normach, dobrze by było, gdyby w pismach branżowych stosowane były wyłącznie poprawne oznaczenia norm. Nie można wdrożyć polskiej wersji normy EN 50131, o co dopomina się Pan Siudalski w kilku artykułach, z tej prostej przyczyny, że takiej normy nie ma, nigdy nie było i nie będzie. Można jedynie mówić o serii dokumentów normalizacyjnych EN 50131. Są to normy zarówno z oznaczeniem EN, jak i specyfikacje techniczne z oznaczeniem CLC/TS, raporty techniczne TR oraz dokumenty interpretacyjne (*Interpretation Sheet*). Są one publikowane od lat kilkunastu, w miarę postępu prac w poszczególnych grupach robo-

czych komitetu technicznego TC79 CENELEC; są niezależnie poddawane przeglądowi i jeżeli trzeba – zmieniane lub wycofywane. Lista tych dokumentów nie jest zamknięta i ulega zmianom na podstawie decyzji Komitetu Technicznego TC79. Nie można więc mówić o arkuszach normy, jak to miało miejsce w przypadku IEC 839, lecz o osobnych normach dotyczących wspólnej tematyki. Normy te powinny być wzajemnie zharmonizowane, nie zawierać zapisów sprzecznych, co nie zawsze jest łatwe do osiągnięcia.

Wszystkie normy są obecnie datowane. Teksty norm EN 50131-1:1997 oraz EN 50131-1:2006 różnią się pomiędzy sobą, a w ślad za nimi różnią się teksty ich polskich odpowiedników: PN-EN 50131-1:2002 oraz PN-EN 50131-1:2007. Dodatkowo w Polsce mamy rozróżnienie na normy publikowane w języku oryginału (angielskim) oraz w języku polskim i przygotowywana polska edycja normy PN-EN 50131-1:2009 będzie z oczywistych względów odmienna od wcześniej wymienionych.

Pominięcie datowania przy powołaniu się na normę oznacza, że przywołujemy najnowsze wydanie danej normy.

Zastosowanie takiego niedatowanego powołania może jednak mieć bardzo nieprzyjemne konsekwencje, jeżeli znalazł się on w kontrakcie rozliczanym już po wprowadzeniu nowej wersji normy lub gdy produkt opracowywany na podstawie starej normy jest przedstawiany do certyfikacji po wprowadzeniu jej nowej wersji.

Problemy mogą się pojawić także wtedy, gdy w treści normy przywoływane są inne, niedatowane normy dotyczące np. procedur badawczych. Może

się zdarzyć, że wprowadzie interesująca nas norma nie uległa zmianie, a mimo to zmieniły się stawiane przez nią wymagania.

Zastosowanie odnośników niedatowanych zwalnia normalizatora od obowiązku śledzenia zmian przywoływanej normy, przerzucając go na użytkowników: głównie konstruktorów i jednostki badawcze. Tak więc poza numerem normy należy zwracać uwagę na jej datowanie.

**Normy europejskie określają także inną ważną datę: „dow” (date of withdrawal), czyli termin, do którego muszą być wycofane wszystkie normy krajowe niezgodne z daną normą europejską.** (Wymóg ten nie dotyczy specyfikacji technicznych TS).

Dla EN 50131-1:2006 zatwierdzonej przez CENELEC 4 marca 2006 r. termin „dow” został określony na 1 maja 2009 r. Do tego czasu ze zbioru Polskich Norm musi zostać wycofana norma PN-E-08390-14:1993 Systemy alarmowe – Wymagania ogólne – Zasady stosowania. Stanie się to niezależnie od tego, czy do tego czasu zostanie opublikowana polska wersja językowa normy europejskiej, czy też w zbiorze Polskich Norm pozostanie PN-EN 50131-1:2007 z tekstem w języku angielskim. Zwykle takie wycofanie normy niezgodnej następuje znacznie wcześniej, np. po opublikowaniu odpowiedniej normy europejskiej metodą uznaniową.

Pełne wdrożenie normy EN 50131-1:2006 nastąpi w Polsce po wyczerpaniu maksymalnego, trzyletniego okresu przejściowego. Czy jednak okres ten został dobrze wykorzystany przez organizacje branżowe oraz ich ośrodki szkoleniowe do właściwego przygotowania projektantów systemów, inwestorów oraz ubezpieczycieli? Czy potrafią oni właściwie interpretować i wykorzystywać tę Polską Normę?

Stosowanie norm jest w zasadzie dobrowolne i zamawiający może się umówić z wykonawcą, że jego obiekt będzie zabezpieczony np. zgodnie z normami amerykańskimi, chińskimi czy też np. zgodnie z przeznaczoną do wycofania normą PN-93/E-08390/14, jeżeli tylko będzie korzystał z usług firmy ubezpieczeniowej akceptującej lub wręcz wymagającej stosowania ta-

kich norm. Czy jednak organizowanie w 2009 r. kursów projektowania systemów alarmowych KL SA-1; SA-4 (zdefiniowanych w normie przewidzianej do wycofania), które w programie nie przewidują nawet omawiania normy PN-EN 50131-1, nie jest nieporozumieniem?

Opracowywanie nowych norm europejskich, a następnie ich wdrażanie w poszczególnych krajach europejskich, wbrew temu, co twierdzi Pan Siudalski, nie przebiega bezproblemowo. Norma EN 50131-1:1997 została opublikowana w 1997 r. i zgodnie z przyjętymi w CENELEC zasadami powinna zostać poddana przeglądowi nie później niż po pięciu latach, czyli w roku 2002. W tym terminie zostały wprowadzone opracowane zmiany A1 i A2, jednak nie zostały one opublikowane. W 2004 r. zostały one włączone do projektu zmienionej wersji całej normy znanej jako prEN 50131-1:2004. Ostatecznie nowa edycja normy została ratyfikowana w marcu 2006 r. Ze względu na znaczną liczbę uwag zgłoszonych przez krajowe komitety normalizacyjne od razu przewidziano, że część z nich zostanie uwzględniona dopiero w kolejnej zmianie tej normy. Zmiana taka o symbolu EN 50131-1:2006/A1:2009 zostanie opublikowana w tym roku. Projekt został już zaakceptowany poprzez głosowanie krajowych komitetów normalizacyjnych i oczekuje na ratyfikację. Miejmy nadzieję, że będzie to skonsolidowana wersja całej normy, a nie tylko wykaz zmian.

Także w tym roku zostanie wydany oficjalny dokument interpretacyjny EN 50131-1:2006/IS:2009, który jest już po ratyfikacji i oczekuje na publikację. Będzie to dokument informacyjny, a więc nie będzie zmieniał postanowień normy.

A z wdrażaniem normy EN 50131-1 w poszczególnych krajach UE również nie jest tak prosto. Sytuację w przywoływanej przez Pana Siudalskiego Wielkiej Brytanii najlepiej ilustruje artykuł pod jakże wymownym tytułem *The Rise and Fall of British Standards for Security Systems*, który można znaleźć pod internetowym adresem [http://www.risk-uk.com/rise\\_and\\_fall\\_of\\_british\\_sta.htm](http://www.risk-uk.com/rise_and_fall_of_british_sta.htm). Ilustruje on złożoną i ciągle niezakończoną drogę przechodzenia od serii norm brytyjskich BS 4737 do serii norm europejskich BS EN 50131. Od

października 2005 r. projektanci i instalatorzy systemów alarmowych w Wielkiej Brytanii są zobowiązani do stosowania dokumentu PD 6662:2004 wydanego przez British Standard Institute, który, nie będąc normą, wprowadza do stosowania prEN 50131-1:2004 (a więc jedną z wersji projektu normy) wraz z niektórymi niewycofanymi normami z serii BS 4737. W roku 2006 została opublikowana wprowadzenie normy BS 50131-1:2006, ale na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy SSAIB, BSIA, IPCRES a NSI i za aprobatą ACPO oraz ACPOS (a więc przez brytyjskich „wszystkich świętych”) zostało wydane oświadczenie mówiące o wstrzymaniu wdrażania tej normy aż do odwołania. Oczekuje się, że wdrożenie takie nastąpi po opublikowaniu zmiany A1 do normy EN 50131-1:2006.

Pokazane wyżej trudności w adaptacji nowych norm europejskich nie są oczywiście żadnym usprawiedliwieniem opóźnień w ich publikacji w Polsce. Trzyletni okres przejściowy przed wycofaniem norm niezgodnych powinien zostać wykorzystany na przygotowanie wszystkich zainteresowanych do stosowania nowej normy, wydania odpowiednich informatorów, skierowanie zapytań o interpretację niejasnych sformułowań do CENELEC, opublikowanie już wydanych przez TC79 interpretacji. I nie jest to problem tylko tego czy innego komitetu technicznego PKN, lecz całego środowiska, które ma przecież swoje organizacje powołane do reprezentowania i obrony interesów tego środowiska.

Od dawna wiadomo, że jedną z przyczyn opóźnień, choć niejedyną, jest brak funduszy na tłumaczenie norm. Opóźniona jest także publikacja norm zharmonizowanych z dyrektywą budowlaną, których stosowanie jest de facto obligatoryjne. Deklaracja PISA z 2 grudnia 2008 r. o finansowaniu tłumaczenia kilku norm jest krokiem we właściwym kierunku. Miejmy nadzieję, że nie jest to jednorazowa akcja i stanowi początek poważnej dyskusji nad procesami opracowywania i wdrażania oraz nad stanem badań i certyfikacji w interesującym nas obszarze. Może wreszcie i nasz wspomniany na wstępie dyrektor wreszcie zauważy, że normy to nie teoria, a certyfikaty to nie bajka o żelaznym wilku. ■